

Sygn. akt VI Ka 505/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Barbara Żukowska

Protokolant Jolanta Kopeć

po rozpoznaniu w dniu 20 listopada 2014r.

sprawy D. B.

obwinionego z art. 66 § 1 kw

z powodu apelacji, wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

z dnia 17 lipca 2014 r. sygn. akt II W 2674/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec obwinionego D. B.,

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki w kwocie 50 złotych i opłatę w kwocie 30 złotych.

Sygn. akt VI Ka 505/14

UZASADNIENIE

D. B.obwiniony był o to, że

1. W dniu 22 lipca 2013 roku około godziny 22:20 w K. na ulicy (...), woj. (...), chcąc wywołać niepotrzebną czynność Policji, fałszywą informacją zgłosił, że sąsiad uniemożliwia mu korzystanie ze wspólnego wejścia do budynku

tj. o wykroczenie z art. 66 § 1 kw

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 17 lipca 2014r. (sygn.. akt IIW 2674/13:

I. uznał obwinionego D. B.za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. wykroczenia z art. 66 § 1 kw i za to na podstawie art. 66 § 1 kw wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) złotych,

II. na podstawie art. 118 § 1 kpow w zw. z § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10.10.2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych wymierzył mu opłatę w wysokości 30 zł.

W obszernej apelacji skierowanej przeciwko całości powyższego wyroku obwiniony zakwestionował prawidłowość dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zapadłego orzeczenia, zarzucił obrazę szeregu przepisów procedury karnej, które mogły mieć wpływ na treść wyroku. Apelujący wniósł o zmianę

zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie od popełnienia przypisanego mu wykroczenia, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zarzuty apelacji i zawarte w niej wnioski nie są przekonujące.

Apelujący zarzucił, iż Sąd Rejonowy w następstwie błędnie dokonanej oceny niekompletnie zebranych dowodów poczynił wadliwe ustalenia faktyczne, co – w konsekwencji – przesądziło o niesłusznym uznaniu sprawstwa i winy D. B. w popełnieniu przypisanego mu wykroczenia z art. 66§1 kw.

Wbrew twierdzeniom i argumentom zawartym w apelacji Sąd Okręgowy ocenia jednakże, iż Sąd Rejonowy przeprowadził w przedmiotowej sprawie wyczerpujące postępowanie dowodowe zezwalające na dokonanie pewnych ustaleń o sposobie siedzenia krytycznego wieczoru 22.VII.2013r. na schodach prowadzących do wejścia budynku przez skłóconego z D. B. P. P., zawiadomieniu o powyższym Policji przez D. B., oczekiwania przezeń na interwencję, przybyciu funkcjonariuszy, którzy nie stwierdzili uzasadnionych powodów ich wezwania. Sąd Rejonowy analizie poddał wszystkie przeprowadzone w toku rozprawy głównej dowody a zatem i wyjaśnienia obwinionego (k. 14 verte) wskazującego sposób siedzenia na schodach w krytycznym czasie P. B. (jak na zdjęciu nr 6 – k.8 akt), podającego powody, które skłoniły go do wykonania telefonu do dyżurnego funkcjonariusza Komisariatu Policji w K..

Wskazać obwinionemu należy, iż sąd odwoławczy w toku postępowania odwoławczego nie dokonuje po raz kolejny oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów a rolą tego sądu jest wyłącznie kontrola prawidłowości postępowania sądu I instancji i kontrola, czy ocena dowodów dokonana przez ten sąd nie jest oceną dowolną tzn. czy nie jest sprzeczna z treścią dowodów, zasadami logicznego rozumowania i wnioskowania, wiedzą, doświadczeniem życiowym.

W wyniku przeprowadzonej kontroli w związku z rozpoznawaną apelacją obwinionego w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy stwierdza, że dokonana, przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena dowodów znajduje się pod ochroną przepisu art. 7 kpk, jako że dopuszczalna jej swoboda nie przerodziła się w dowolność. Sąd Okręgowy podkreśla przy tym, że Sąd I instancji realizując zasadę bezpośredniości miał dodatkową możliwość dokonania prawidłowej oceny wiarygodności poszczególnych dowodów. Wyrażonego w zaskarżonym wyroku przekonania Sądu Rejonowego opartego na zaprezentowanym w pisemnym uzasadnieniu wyroku poprawnym logicznie rozumowaniu i wnioskowaniu sąd odwoławczy nie może zakwestionować.

Obwiniony forsuje w apelacji wyłącznie własną ocenę dowodów, subiektywne przekonanie, jak ocena ta winna być dokonana przez sąd meriti, ignorując całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zaprezentowana ocena jest jednostronna, niepełna a zatem nieprzekonująca i w żadnym razie nie podważa ocen dokonanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

W kontekście swobodnie dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów, w tym relacji obwinionego, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, iż w krytycznym czasie D. B. miał możliwość wejścia do budynku, w którym mieszkał, mimo że na schodach siedział sąsiad i palił papierosa, a mimo to zdecydował zawiadomić o powyższym dyżurnego funkcjonariusza Policji. Pełniący służbę policjanci angażując czas i środki po przybyciu na interwencję, wysłuchaniu D. B., P. P., obejrzeniu zapisu monitoringu ilustrującego sytuację w związku z którą zostali skierowani na interwencję, ocenili ją jako bezzasadną.

Wyrażone w wyjaśnieniach obwinionego przekonanie, iż sąsiad P. P. „specjalnie” siedział na schodach, gdy obwiniony chciał przejść, przy czym „sąsiad robi to w sposób przemyślany i wyrefinowany”, co wzbudza u obwinionego „poczucie niepokoju”, „czuje się nękany”, w żadnym razie nie czyniło zasadnym angażowania funkcjonariuszy Policji; skoro sam obwiniony przyznał w swych wyjaśnieniach, iż P. P. siedział na brzegu schodów (jak na fot. nr 6), a on sam po opuszczeniu schodów przez sąsiada „wychodził i wchodził do budynku, jednakże nie odwołał interwencji, bo nie mógł mieć pewności, że sąsiedzi znowu nie wyjdą i nie usiądą sobie i nie będą robić mu na złość”, to oczywistym jest, iż owa interwencja była wówczas niepotrzebna, wezwanie niezasadne, wyłącznie profilaktyczne, „na

wszelki wypadek”. W realiach przedmiotowej sprawy nie wystąpiły faktycznie żadne okoliczności, które uzasadniałyby zaangażowanie Policji a twierdzenie obwinionego, iż „wezwał Policję bo był do tego zmuszony” w żadnym razie nie znajduje potwierdzenia w dowodach i nie usprawiedliwia jego postawy. Argumentacja zwarta w wyjaśnieniach obwinionego i powtórzona w apelacji nie zezwala na stwierdzenie, iż w kontekście tychże okoliczności wezwanie Policji było potrzebne, zasadne. P. P. miał prawo usiąść na schodach swego domu, nie utrudniał tym samym przejścia lokatorom, w żaden sposób nie stwarzał zagrożenia, nie naruszał żadnej normy prawnej i interweniujący policjanci nie mieli żadnych podstaw by „zmusić” go do opuszczenia tych schodów. Dojrzały wiekiem obwiniony z całą pewnością zdawał sobie sprawę, iż niepotrzebnie angażuje Policję, mimo to świadomie zdecydował się zadzwonić do dyżurnego Komisariatu Policji w K.. Podane przez obwinionego w zawiadomieniu niepokojące okoliczności wprowadziły tegoż dyżurnego w błąd co do konieczności podjęcia w miejscu zamieszkania zgłaszającego czynności merytorycznie w żaden sposób nieuzasadnionej, nie wynikającej z rzeczywistej potrzeby. Eksponowana przez D. B.(jako faktyczna pobudka działania) jego subiektywna obawa przed wyobrażonym, bliżej niesprecyzowanym zachowaniem sąsiada nie świadczy, iż zawiadomienie przezeń Policji i – w konsekwencji - interwencje funkcjonariuszy były potrzebne.

Obwiniony D. B. nie może uniknąć odpowiedzialności za wykroczenie z art. 66§1 kw tylko dlatego, iż „boi się sąsiada” i w związku z tym świadomie, celowo angażował Policję do zdarzenia interwencji nie wymagającego; do zadań Policji nie należy „wpływanie na sąsiada by nie siedział na schodach” skoro D. B. boi się go.

Nie znajdując podstaw do uwzględnienia któregośkolwiek z wniosków zawartych w apelacji, uznając, iż wymierzona zaskarżonym wyrokiem wobec obwinionego kara 100 złotych grzywny w żadnym razie nie jest niewspółmiernie surową, Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Sąd Okręgowy zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków w oparciu o przepis art.21 pkt 2 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U z 1983r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.).